

Co z "Kroniką Miasta Łodzi"?

Wczoraj (25 czerwca) redakcja pisma przesłała do mediów i autorów podziękowania za współpracę oraz informację o rezygnacji redaktora naczelnego. Gustaw Romanowski, doświadczony dziennikarz, z wykształcenia prawnik (pracował m.in. w "Rzeczpospolitej" i łódzkich "Odgłosach", artykuły o sztuce publikował także w "Kalejdoskopie") informuje, że 15 czerwca złożył "na ręce Pani Prezydent Hanny Zdanowskiej rezygnację z dalszego redagowania *Kroniki Miasta Łodzi – czasopisma Samorządu Łodzi*". Z informacji wynika, że powodów należy szukać w rozchodzeniu się redakcyjnej wizji pisma miejskiego, którego formuła była wypracowana w momencie założenia „KMŁ” i rozwijana przez redakcję z powodzeniem przez 26 lat, a wizją Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki UMŁ, któremu redakcja podlega.

"Rada Miejska Łodzi uchwałą o powołaniu czasopisma podjęła w 1991 r. Decyzją formalną o podjęciu wydawania *Kroniki Miasta Łodzi* ówczesny Zarząd Miasta ustanowił formułę wydawniczą czasopisma. Polegała ona na zapewnieniu naturalnych ram autonomii temu zadaniu gminy poprzez powierzanie redagowania czasopisma miejskiego osobom nie związanym etatowo z magistratem" - pisze Gustaw Romanowski. - „*Kronika Miasta Łodzi* jako czasopismo miejskie zyskała znaczącą ocenę w rankingach międzybibliotecznych Biblioteki Narodowej, redakcja została wyróżniona nagrodą Superekslibrisu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. J. Piłsudskiego i aplikacją Premio Citá Nostra przez włoską Fundację Rozwoju Regionów. Powstały dwie prace licencjackie i jedna magisterska, których tematyką jest KMŁ. Od kilku lat łódzkie czasopismo cieszy się też zainteresowaniem medioznawców, o czym świadczy m.in. obszerny artykuł naukowy opublikowany w 2017 r. na łamach ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS FOLIA LIBRORUM. Na Uniwersytecie Europejskim we Florencji powstaje w j. angielskim praca doktorska dwóch autorek, której jeden z rozdziałów jest poświęcony *Kronice Miasta Łodzi*".

Wiadomo jednak, że od kilku lat numery ukazywały się z opóźnieniem, ostatnim wydanym był 3 (79) / 2017, choć kolejny - jak pisze Romanowski - był gotowy do składu. Informacja o rezygnacji redaktora naczelnego pojawiła się, choć niedawno trwały rozmowy o tym, jak zapewnić pismu nowe możliwości funkcjonowania. O czym między wierszami wspomina Romanowski: „*Kronika Miasta Łodzi* jest profesjonalnym czasopismem miejskim, podobnie jak wiele zbliżonych problemowo periodyków powstałych z woli samorządów w innych miastach. To typ czasopism popularny w Europie. Wszędzie jednak – poza Łodzią – wydawcami takich czasopism są samorządowe instytucje kultury. Wydają one czasopisma na zasadzie zadania zleconego przez gminę. W ten sposób proces wydawniczy odbywa się w otoczeniu sprzyjającym twórczemu działaniu oraz – co równie ważne – zachowane zostają ramy naturalnej autonomii redakcji". Według naszych informacji w rozmowach wskazywano dwie miejskie instytucje, w których - z racji charakteru ich działalności, związanej z tożsamością miasta - możliwe byłoby osadzenie pisma: Muzeum Miasta Łodzi i Centrum Dialogu im. M. Edelmana. To zmniejszyłoby również niektóre ograniczenia natury biurokratycznej, także dotyczące dystrybucji i promocji. Jako wzór dobrych praktyk wskazywano np. Wydawnictwo Miejskie Poznań, które wydaje "Kronikę Miasta Poznania". Według naszych informacji plan ten spotkał się z aprobatą.

Informacja o rezygnacji Romanowskiego obiegła już media społecznościowe. Wiceprezydent Krzysztof Piątkowski, który ma pieczę nad kulturą, uspokajał radną Urszulę Niziołek-Janiak, że poziom "KMŁ" zostanie zachowany, a kolejny numer wyjdzie. W innym miejscu, w dyskusji wokół formuły pisma, senator Ryszard Bonisławski, znawca i popularyzator Łodzi, napisał: "To niemożliwe, nikt rozsądny nie niszczy markowego produktu, chyba, że źle życzy miastu, a w to trudno uwierzyć".

"Wszystkim Państwu ogromnie dziękujemy, ponieważ bez Państwa umiejętności, wiedzy, zaangażowania i pasji „Kronika Miasta Łodzi” nie stałaby się pismem opiniotwórczym i powszechnie uznawanym za wartościowe. Być może uda nam się w przyszłości współpracować przy innych projektach wydawniczych". Czy prezydent Łodzi przyjęła już rezygnację, Romanowski nie informuje.

W wersji cyfrowej z pismem (które było dotąd bezpłatne) można zapoznać się tutaj:

<http://uml.lodz.pl/dla-mieszkancow/o-miescie/wydawnictwa-o-lodzi/kronika-miasta-lodzi/>